

DZIENNIK BIAŁOSTOKI

Redakcja i Administracja: Białystok, Rynek Kościuszki Nr. 1. telefon nr. 63.

Pod obuchem cyfr

Oprawy nad budżetem.—Reforma rolna. Ile, co i jak?

WARSZAWA 17. 2. (b) Powoli, jednakże systematycznie budzi się Sejm do pracy parlamentarnej, która na bieżący tydzień zapowiada się dość ciekawie.

— Co słychać w polityce?— pada pytania przy powitanu posłów i dziennikarzy.

Przeważnie pytania te pozostają bez odpowiedzi. Wszyscy bowiem żyją

pod wrażeniem wiadomości o pożyczce amerykańskiej.

Wogóle cyfry odgrywają teraz na terenie sejmowym dominującą rolę. Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie wspomniana już pożyczka i obrady sejmowej komisji budżetowej.

Wszyscy liczą. Ile, co i jak. Wieg?

— Ile pieniędzy będziemy teraz emitować?

— Co za nie można będzie zdziałać?

— Jak je zużytkować?

Komisja budżetowa robi swoje i, aczkolwiek powoli, zbliża się do zakończenia (jeszcze dość dalekiego) swych prac.

To też nie dziwnego, że polityka poszła w kąt. Czasami ktoś coś o niej wspomni, lecz zazwyczaj, każde usiłowanie znaczenia spokojnego i skupionego nastroju spotyka się z niechęcią pozostałych posłów. To też poziom obrad komisyjnych jest poważny i sprawy, z matkami wyjątkami, traktowane są poważnie.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wystąpienie na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej pos. Szydłowski (Piast), który miał meską odwagę, przyznać się do pewnych „nieodkrytości” poświadczonych za czasów, gdy był ministrem przemysłu i handlu w (śmiesznej) płamieki) rządzie „nieodkrywanego” p. Witos.

Wczorajsze przemówienie p. Szydłowskiego (motułem to z

całą bezstronnością i satysfakcją) diametralnie odbiegało od mowy, wygłoszonej przez sławca, p. Kiernikę, który przed kilkoma dniami grzmiał o błędach partyjnych obecnego rządu w stosunku do obsadzania stanowisk rządowych.

Objaw to wysoce pocieszający. Widocznie w klubie tym zacietrzewienie partyjne nie wszystkim przysłoniło horyzont na sprawy państwowe.

Dziś w komisji rolnej powtórza się majatki od 200 ha wzwyż. W przeciągu pierwszych dziesięciu miesięcy przymusowej parcelacji podlegać mają grunty, które nie zostaną zgłoszone dobrowolnie. Wypłata właścicielom ziemi uskuteczniama być w 5 proc. specjalnych obligacjach. Podstawą do obliczenia odszkodowań będzie oszacowanie przez właścicieli swych posiadłości do podatku majątkowego.

Według oświadczeń poselskich (mało kto zna nawet w przybliżeniu projekt ustawy rządowej) w Sejmie w stosunku do ministra reform rolnych, p. Kopczyńskiego, panuje nastroj kompromisowy. Jedynie prawdziwa jest tu „nieublagana” (oczywiście). Chodzi jej bowiem o zbytnią „swobodę” ministra w orzeczeniach co do majątków spornych, podlegających parcelacji.

Co tu robią jednak „plastownicy”, którzy ciągną w ogonie protestujących zasadniczo obywateli?

Gejch w gruncie rzeczy może obchodzić, czy minister ma zbyt wielką swobodę w szaco-

waniu majątków pod względem ich wartości parcelacyjnej. Oto zagadka nie tyle gospodarcza, ile polityczna, której rozwiązanie słuszenie będą się domagać Witosowi wyborcy od swych posłów.

Ale to panów posłów mało obchodzi. Na razie liczą i liczą: ile? jak i co?

— Jak będzie szacunek gruntów?

— Ile zapłaca?

— Jak zapłaca?..

DROGOCENNA TAJEMNICA SZYFRÓW

Depesza posła Wróblewskiego ze szczegółami pożyczki

WARSZAWA 17. 2. Dziś przed południem nadeszła z Waszyngtonu depesza od posła Rzeczypospolitej p. Wróblewskiego, zawierająca obszerny materiał w sprawie

podpisanej pożyczki 35 milionów dolarów.

Depesza jest obecnie odszyfrowywana, poczem natychmiast wręczona będzie p. premierowi Grabskiemu.

Czy wiecie, co rozdziela od sąsiada nas?

Stęp graniczny — granica — pogranicze — pas!

WARSZAWA 17. 2. (b.) Na wczorajszym nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Ministrów, p. Ratajski przedstawił projekt ustawy o granicach Państwa.

Jak się dowiadujemy projekt ten w pierwszym rzędzie ma na celu bezpieczeństwo granic. Punktem wyjścia dla opracowania projektu jest określenie

nasz granicznego, który podzieli na dwa działy: pogranicze dwu kilometrowe (wznoszenie pewnych budowli, normowanie życia publicznego i t. d.) oraz pas graniczny dwudziesto — trzydziesto kilometrowy, w którego obrębie będą wydane specjalne przepisy dla miejscowej ludności.

Sowiety grożą mordowaniem naszych strażników

Na odcinku granicznym, który Karmalińska, ziemniaki, aresztowany został niejaki Ciechanowicz organizator i lider band dywersyjnych na pograniczu. W związku z tem, straż pograniczna, sowietów

tem odcinku odgrza się głośno, że o ile władze polskie nie wydadzą Ciechanowicza sowietom — to straż graniczną sowietów zamordują w ciągu najbliższych dni 10-ciu żołnierzy polskich.

Nieznani — nieznaniemu

Składają granki i złośliwości na pomnik na Placu Saskim

WARSZAWA 17. 2. Jak nieznane rece polaty przed pomnikiem ks. Józefa płyte ku czci Nieznanego Żołnierza, tak samo nieznane rece dobroczynnym odruchem kierowane, składają na płyty drobne pieniądze na doprowadzenie zwłok Nieznanego, budowę dla niego okazalszego grobu i podtrzymywanie ognia pamięci.

Z wdowimi groszami składane sa często serdeczne sentencje i wezwania do innych, aby szli za dobrym przykładem. Drobne te ofiary, zaufa-

ne uczciwość tych, którzy koło kamienia nieobojętnie przechodzą, zbierają posterunkowi policji i przy raporcie służbowym składają swej władzy.

Celem uporządkowania tej sprawy komisariat rządu zwrócił się do komitetu budowy pomnika w sprawie ustanowienia specjalnej puszki na ofiary pieniężne.

A może ktoś nieznajomy taką skrzynkę ufunduje komitetowi i niewiedzialnie postawi ją na płycie?

Pierwsze wiadomości o Konkordacie z Rzymem

Lojalność duchowieństwa wobec Państwa warunkiem nominacji

Jakie będzie opozycje proboszczów?

Według informacji z kół poselskich, Konkordat przywieziony przez pos. St. Grabskiego z Rzymu zawiera 28 artykułów i dotyczy głównie systemu nominacji na rozmaitych stopniach hierarchii kościelnej oraz dotacji duchowieństwa.

Kompetencje archidiecejalnego Apostolskiej w Warszawie mają się rozciągać i na Gdańsk. Terytoria wszystkich diecezji mają być objęte granicami Państwa. Biskupami oraz przełożonymi zakonów męskich nie mogą być obcokrajowcy.

Gabinet Mussoliniego trzyma termometr pod pachą

Influencja przerwała obrady senatu włoskiego

RZYM 17. 2. Z powodu choroby premiera Mussoliniego i ministra skarbu Stefaniego, rozpoczęto debaty w senacie na parę dni.

Główni ministrowie zapadli na influencję w związku ze stałą w ostatnim czasie niepogoda.

Zniżka kosztów utrzymania zmniejszyła pensje urzędnicze na 41 punktów

WARSZAWA 17. 2. Z powodu 2 i półprocentowej niżki ogólnych kosztów utrzymania w okresie od 15 stycznia do 15 lutego b. r., można do u-

poszeń urzędniczych na miesiąc marzec zostanie zmniejszona z 42 na 41 punktów. Rada ministrów dowie się o tem dzisiaj.

Radosny okrzyk idzie po umajonych zieleni polach i łąkach

Wiosna! Wiosna!

Ciepło, którem od paru dni rozkoszuje się Warszawa, fala swoja ogarnęła całą Polskę. Miejscami jednak temperatura podniosła się do tego stopnia, że ma się wrażenie wiosny, już nie wczesnej, lecz łście majowej.

Tak na przykład na G. Śląsku termometr wskazywał przed paru dniami w południe 30 stopni C. powyżej zera.

Naturalnie odbiło się to w przyrodzie. Wszystkie krzewy pokryły się tam już paczkami i młodemi listkami, a fiołki nie

sa rzadkością. Gdzieniedzie, jak np. pod Lignicą, rolnicy korzystając z tak wczesnej wiosny, obsiali już pola owsem a nawet pszenicą jara.

Nad umajonemi zielenią polami ptactwo zawodzi trele radosne, a towarzyszy im brzęczenie chrząszczy majowych, wśród których często-gęsto przewinie się barwny motyl.

Także w Poznańskim wiosna wyszła już w całej pełni, a w Krakowie wskazywał termometr wczoraj ciepło osiemnaście stopniowe.

5-ty dzień ciągnięcia

10-ej Loterii Państwowej

21. 25.000; 19222, 22247.	26754, 22222, 22271, 22222, 22270.
22. 222. 18520.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
23. 222. 45221.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
24. 222. 2222, 2222, 22222, 22272.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
25. 222. 1207, 4527, 12227, 21224, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
26. 222. 1207, 4527, 12227, 21224, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
27. 222. 1207, 4527, 12227, 21224, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
28. 222. 1207, 4527, 12227, 21224, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
29. 222. 1207, 4527, 12227, 21224, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.
30. 222. 1207, 4527, 12227, 21224, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222, 22222.	22220, 22222, 22222, 22222, 22222.

Oba losy, na które padły główne wygrane po 25.000 zł. zostały sprzedane w kolektorach warszawskich.

GIEŁDA

WARSZAWA 17. 2.

Tendencja dla akcji mocniejsza. Wczorajsze kursy utrzymane.

Listy zastawne ziemskie utrzymane. Mielkie nieco słabsze.

Z papierów państwowych mocna pożyczka złota i konwersyjna.

Waluty w notowaniach przed giełdowych, utrzymane na wczorajszym poziomie.

Notowania przedgiełdowe.

Banknoty.

Dol. St. Zjedn. 5.18 i pół.

Dewizy

Belgia (za 100) 26.30.

Holandia (za 100) 209.00.

Londyn (za 1) 24.81.

Paryż (za 100) 27.27.

Praga (za 100) 15.40.

Szwajcaria (za 100) 100.00.

Wiedeń (za 100.000) 7.31.

Włochy (za 100) 21.38.

Metale.

Rubel złoty 2.71 i pół.

Dolar złoty 5.22.

Dolar srebrny 4.15.

Rubel srebrny 1.93.

Srebrny bilon ros. 0.92.

Notowania oficjalne

Papiery lokacyjne

Konwersyjna 5.20, 5.30.

8 proc. Poż. Złota 8.00, 8.10.

6 proc. Poż. Dolar. 3.82.

10 proc. Poż. Kolej. 8.80, 9.00.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie przedw. 29.75, 30.00, 29.90.

4 i pół proc. L. Z. Ziemskie wylosowane 25.25.

5 proc. L. Z. m. Warszawy przedw. 22.00, 22.50, 22.25.

4 i pół proc. L. Z. Warszawy przedw. 18.75, 19.25, 19.00.

6 proc. oblig. Warsz. 1915—16 r. rb. 13.25.

6 proc. oblig. Warsz. 1917 r.

Akcje.

B. Dyskontowy 7.75, 8.00.

B. Handlowy 7.00, 7.25, 6.75.

B. dla Han. i Przem. 1.10.

B. Przem. we Lwowie 0.45, 0.43.

B. Zachodni 2.25, 2.30.

B. Zjedn. Ziem Pol. 1.85.

B. Zw. Sp. Zar. 10.25, 11.00.

Sole Potasowe 4.00.

Puls 0.53.

Wildt 0.17.

Elektr. Dąbrow. 1.50.

UWAGA!

Dziś na str. 3 nasze pismo podaje następny z kolei opis czynu, który może się ubiegać o Nagrodę Czynu

ODCIĄĆ I ZACHOWAĆ

Konkurs Czynu naszego pisma Nr 17. O miłą socjowicę

Nazwisko imię czytelnika honorowego udział w plebiscycie

Adres

Patrz na odwrócie

Rok bieżący — rokiem odrodzenia ruchu i przemysłu budowlanego

Tysiące ludzi bezdomnych, sublokatorów i niedarzy mieszkaniowych

z drżeniem serc śledzi inicjatywę budowlaną rządu

Konferencje premiera Grabskiego z przemysłowcami budowlanymi, kooperatywami i przedstawicielami miast

WARSZAWA 17. 2. Władza na wczorajszą konferencję odjechała się w najbliższych dniach pertraktacje Rządu z przedstawicielami miast i kooperatyw w sprawie uruchomienia nowych robót budowlanych, na które zostanie przyznana znaczna część pożyczki amerykańskiej.

Główna kampania budowlana -- w czerwcu

Wywiad z p. viceprezesa St. Pronaszko

Wiceprezes Stowarzyszenia przemysłowców budowlanych, p. inż. Stan. Pronaszko, w ten sposób podzielił się z Kurjerem Czerwonym swymi wrażeniami z wczorajszej konferencji budowlanej u premiera.

— Posłady nasze znalazły całkowite zrozumienie i sympatię p. prezesa Rady ministrów Grabskiego. P. premier wie doskonale, że rozwój ruchu budowlanego ożywi całe życie przemysłowe kraju i zlikwiduje bezrobocie.

— Włoc wyszli panowie z konferencji zadowoleni?

— Oczywiście. Nasz optymizm opiera się na tem, że Rząd rozumie potrzebę rozpo-

związania p. prezesa Pronaszko

WSPANIAŁY SUKCES Pożyczka amerykańska powinna każską powinną wszystkich nas natchnąć radością i ufnością

(Waz). Tydzień ubiegły ukoronowała godnie wiadomość, podana przez wszystkie światowe agencje prasowe: Reuters, Havasa, Polska Agencja Telegraficzna...

Syndykat banków amerykańskich podpisał z przedstawicielami Rządu polskiego umowę o pożyczkę. Jednocześnie została wypłacona pierwsza rata w sumie 35 milionów dolarów.

Jesteśmy rasą klasycznych żrądzów. Niewola, poza wieluminiem licznymi następstwami, przez to także oddziaływała ujemnie, że odebrała nam uśmiech. Szczęry, prosty jak rakietka strzelający śmiech radości. Umieśmy się śmiać tylko chłapiwie, za pewnem poduszczaniem, lecz obca nam wesołość żywiołowa, samorządna. Poprę, zgorzkniałe, opryskliwe towarzystwo.

A życie można przecież nazwać pięknem. Daje ogrom złudzeń i podniekt szlachetnych, które jak opar potrafią zasłonić chropowatości bytu i natchnąć wyobraźnię rytmem wzruszeń. Daje różnorodność wrażeń, które w splocie młotów powszechnej iskrzą się jak kamienie szlachetne, jak trzy lzy rosy, tajemniczymi obietnicami rozkoszy.

Aby osiągnąć stan podobnej błogości, ku temu nieodzownym jest pewien dobrobyt społeczny, mogący się udzielić niejako automatycznie jednostce. Skrajna nędza, głód, choroby, zabijają nadzieję, piastunkę życia, zniechęcają popęd twórczy, druzgocą i stracają w czerni rozpaczy.

Stworzenie hamulców dla takich skrajności, jest wzniołym zadaniem państwa nowoczesnego. W prześwietlonej do wszystkich dawnych dzieł człowieka, ludzkość dzisiejsza posiada urządzenie państwowe przedewszystkiem jako wzajemne ubezpieczenie losów jednostkowych. Podczas gdy ongi surowość praw walki o byt, wyjątkowo tylko łagodziła odruch kłósci, gdy później oklady cudowności filantropii doręczyła a hałaśliwie krzotała się nad i okolo niedomagań, niedostatku i nędzy, dziś Państwo z całym swym olbrzymim aparatem środków wkracza, aby drogą urzędowej socjalizacji, gospodarczych i finansowych zorganizować dzieło ukłóci i tak je w skutkach zmechanizować, żeby dotarło nieodzownie w krąg zainteresowania życiowego każdego społecznika.

Z matematyczną ścisłością można wykazać, że Polska, aczkolwiek od pierwszej chwili z całą świadomością podjęła właściwe jej posłannictwo, teraz, dopiero w siódmym roku bytu wznawionego, może sięgnąć skutecznie po środki, ułatwiające jej to zadanie. Pożyczka amerykańska jest niezawodnie potężnym kw temu środkiem i może być użyta przyzwyczajeni do wyposażenia społeczeństwa w możliwości rozwoju materialnego.

A gdy to nastąpi, może na naszym licu ponurem i zgorzkniałym, wykwitnie zbawczy uśmiech.

UWAGA!

Patrz str. 1

Pragnący wziąć udział w plebiscycie Czytelników naszego pisma o Nagrodę Czynu

Wniosek przesyłać do redakcji w formie listu, podpisanej i datowanej. W terminie 10 dni od ogłoszenia będzie otwarty, kupno przesyłać numerem 10 w numerze, który przyniesie uwagę za najbardziej godną nagrodę. Wskazywać na osobę, którą uważamy za najbardziej zasługującą w konkursie. Wskazywać na osobę, którą uważamy za najbardziej zasługującą w konkursie.

Patrz na str. 1

Jak ożywił ruch budowlany radził wczoraj przemysłowcy budowlani z prezesem Rady ministrów

WARSZAWA 7. 2. Wczoraj prezes Rady ministrów i minister skarbu udzielił posłuchania przedstawicielom przemysłu budowlanego, którzy referowali mu postulaty tej galezi życia gospodarczego.

Przedstawiciele tej galezi: adw. Ignacy Chabieński, Prokaszko, Rakowski, Hertz, Moliński, Krzyżanowski przedstawili szereg dezyderatów, po których wysłuchaniu prezes Rady ministrów zadeklarował dla ożywienia ruchu budowlanego, możliwość pewnych ofiar w dziedzinie podatkowej, a mianowicie przy podatku obrotowym, którego nowelizacja przewiduje właśnie obniżenie względnie zwolnienie od podatku poszczególnych galezi przemysłu, w szczególności przy eksporcie.

Co do pomocy dla przemysłu ceramicznego, to prezes Rady ministrów zrobił tu zastrzeżenie, że koszty produkcji w okręgu podwarszawskim są nienormalne, wobec czego inwestowanie funduszy w przemysł ceramiczny podwarszawskim nie byłoby celowe: gdy w Warszawie za 1000 sztuk cegły płać się 58 zł., to w Grudziądzu 25 zł., a więc korzystniej byłoby dowozić cegły z b. dzielnicy pruskiej, niż inwestować pieniądze w cegielniach podwarszawskich.

Poza tem prezes Rady ministrów uznał za słuszne domaganie się przemysłowców, by zamówienia udzielane były przede wszystkim wówczas, gdy przemysł ich najbardziej potrzebuje; jest to kwestja pałaca szczególnie dla przemysłu budowlanego, który powinien o trzymać zamówienia przed rozpoczęciem sezonu budowlanego; niestety gospodarstwo na podstawie prowizorjów budżetowych (będących następstwem późnego uchwalenia budżetu przez Sejm) stoi tu na przeszkodzie, — tem nie mniej trudność te trzeba przezwyciężać.

Inne postulaty dotyczące umów z rządem i uproszczonej procedury zawierania tych umów prenter uznał za słuszne i prawidłowe i zapowiedział o mówienie tej sprawy w Komitecie ekonomicznym ministrów.

Wreszcie premier, uznając za nadającą się w zupełności do zrealizowania myśl premjowania nowych budowli, jak to istnieje w Czechach, również słuszna była myśl wprowadzenia podatku od lokatorów na ożywienie ruchu budowlanego. — Niemcy zastawali te myśli i wybudowali dzieła osiągnięciem tą drogą funduszu wiele domów. — Sprawa ta będzie przedmiotem następnej konferencji, poświęconej ruchowi budowlanemu.

Na postulaty dotyczące ubezpieczeń społecznych odpowiadał minister pracy i opieki społecznej Sokal, oświadczając, iż sprawa ruchu budowlanego jest kwestją pierwszorzędnej doniosłości, zaś sprawa mieszkań dla robotników jest jedną z najważniejszych kwestyj, nad którymi pracuje obecnie ministerjum pracy. — Ze strony ministerjum tego zrobione będą maksymalne wysiłki, by nasz przemysł budowlany mógł ożyć już w r. b.

WARSZAWA 17. 2. Niemiec, W rezultacie wymierzenia skazani zostali na 11 miesięcy więzienia każdy, oraz na wydalenie z granic Państwa polskiego jako uczciwych obywateli krajowców.

WARSZAWA 17. 2. (D) Sad apelacyjny w Warszawie rozpatrzył wczoraj sprawę Heyna, który skazany został przez Sad okręgowy na 4 lata więzienia

za zorganizowanie bandy, okradającej w haniebnym sposobie skarbu Państwa.

Jako punkt operacyjny oszuści obrali sobie departament VII M. S. Wojsk, gdzie wynalazli sobie wspólnika w osobie referenta opałowego w wydziale kwaterynkowym J. Latoszka.

W skład młodziejskiej spółki wchodził:

Edward Heyn, Czesław Eismond, Stanisław Paszkowski i Latoszek. Rola podzielną było w ten sposób, że referent opałowy dostarczał materiały informacyjne co do hurtowni węglowych, z którymi wydział kwaterynkowy był w kontakcie, reszta zaś „stowarzyszonych” pracowała nad tem, by pieniądze, asygnowane przez M. S. Wojsk, dla kopalni węglowych trafiły do rąk zbrodźczej bandy.

Sposób był dosyć prosty, choć nie zbawiony pomysłowości. Oto Paszkowski otworzył na fałszywe nazwisko konto w P. K. K. P. Nr. 6274, zaś Eismond podobny rachunek w P. K. O. na nazwisko Jakiegoś Jankowskiego.

Zadaniem Latoszki było informowanie kasy wydzielonej, że kopalnia „Saturn” prosi o wypłacenie należności do P. K. K. P. na Nr. 6274, a kopalnia „Grodziec” na rachunek Jankowskiego w P. K. O. Pieniążki w P. K. O. Pieniążki w P. K. O. Pieniążki w P. K. O.

Patrz na str. 1

WARSZAWA 17. 2. Wczoraj o godz. 10-ej i pół rano w ministerjum skarbu odbyło się uroczyste wręczenie przez prezesa Rady ministrów i ministra skarbu dyplomów i odznak orderowych, przyznanych wyższym urzędnikom ministerjum skarbu.

Po krótkim przemówieniu, w którym prezes Rady ministrów wskazał, iż rok 1924-ty był niezwykle ważnym dla skarbu i że wyróżnieni urzędnicy skarbowi oddali swą wielką pracę sanacji skarbu poważnie uszuli, wręczył:

Komplet odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski podsekretarzowi stanu inż. Czesławowi Klamerowi; Krzyże Komandorskie orderu Odrodzenia Polski dyrektorom departamentów pp.: Gabrielowi Czechowiczowi, Romanowi Czudomnie, Stanisławowi Kauzikowi i sekretarzowi generalnemu Komitetu ekonomicznego ministrów, inż. St. Widomskiemu;

Krzyże oficerskie orderu Odrodzenia Polski, dyrektorowi Urzędu Ubezpieczeń dr. H. Gruberowi, oraz naczelnikom wydziałów pp.: Janowi Brzuzie, Władysławowi Danielewiczowi.

W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

Zasłużeni w dziele sanacji skarbu otrzymali wczoraj odznaczenia

z rąk twórcy sanacji premjera Wł. Grabskiego

WARSZAWA 17. 2. Wczoraj o godz. 10-ej i pół rano w ministerjum skarbu odbyło się uroczyste wręczenie przez prezesa Rady ministrów i ministra skarbu dyplomów i odznak orderowych, przyznanych wyższym urzędnikom ministerjum skarbu.

Po krótkim przemówieniu, w którym prezes Rady ministrów wskazał, iż rok 1924-ty był niezwykle ważnym dla skarbu i że wyróżnieni urzędnicy skarbowi oddali swą wielką pracę sanacji skarbu poważnie uszuli, wręczył:

Komplet odznaki Kawalera Krzyża Komandorskiego z gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski podsekretarzowi stanu inż. Czesławowi Klamerowi; Krzyże Komandorskie orderu Odrodzenia Polski dyrektorom departamentów pp.: Gabrielowi Czechowiczowi, Romanowi Czudomnie, Stanisławowi Kauzikowi i sekretarzowi generalnemu Komitetu ekonomicznego ministrów, inż. St. Widomskiemu;

Krzyże oficerskie orderu Odrodzenia Polski, dyrektorowi Urzędu Ubezpieczeń dr. H. Gruberowi, oraz naczelnikom wydziałów pp.: Janowi Brzuzie, Władysławowi Danielewiczowi.

W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Probierzczego na ul. Złotej 22 urządzono wystawę projektów i wzorów na monety polskie, złote i srebrne. Dobra to myśl, gdyż szeroka publiczność może nauce przekonane się, jaki płon przyniosły trzy kolejne konkursy i jak wymagającym było

WARSZAWA 17. 2. W gmachu Głównego Urzędu Prob

Konkurs Czynu

Do matki, do rodzonej powrócić się muszą

Nr. 17

O misce soczewicy

— „Stonko na nich pobłyskuje kłosa i złota, aby zanie spojrzeć mogły na naszą stronę — Niech tam widzą, że kłosa nam bolące serce opływa — że nadzieja nam złota się ma —”

wrócił do matki rodzonej”.
Stare zamknięte.
Obecni spojrzeli na północny zachód.

Czerwone Wierchy, i Bystra, i Krynica, i Łomnica, i Gorzyska w łonie zachodzącego słońca jak gromnice na niebie, w świetle Matki Boskiej.
Stali przed chatą Miklosza z wsi Mikolaj Skwary, wioskowego starosty na przysiółku kolebrzeskim pod Smokowcem. Do Jaworzyny stamtąd nie było dwóch godzin drogi.

A za Jaworzyną — Poliszca.
Czas był właśnie on, kiedy wojska czeskie, korzystając z turbacji Rzeczypospolitej, — otrzaskując z siebie czerwone piątki, właściwym sobie sposobem, t. j. z nagłą i podstępnie

owładnęły Spiszem i Orawą. Postawili Polskę i mocarstwa opiekuńcze przed faktem dokonany. szli stonniowo, acz opornie na wytargowane po długich naradach ustępstwa.

Od niebysytu do arbitrażu i z powrotem.
Jesienią roku 1920 czesi byli stanowczo za

samookreśleniem mas ludowych.

Koncepcje te opierały na rachunku prawdopodobieństwa, wysunętego ze swej własnej, czesko-słowacko-niemieckiej psychiki.

— Już nasza w tem rzecz, aby spojrzeć i orawanie rozmawiali się w atmosferze, wielce nad Białą i nad Ponorad z Kiełmarku i z Lubiny, jęły ciąć

karawany z dobrem wszelakim

do ulgowego rozdziału pomiędzy ludność w okolicy, żyjącą tradycjami zbrojników w rodzinie Janosika, Nędzy Litmanowskiego, na ziemi od wieków

nikana przez maziarskiego żandarma i nauczyciela, tam, skąd zawsze tylko zabierano: krew, pieniądze i dobytek, gdzie nikt nigdy nie dostał darmo — tam w wrześnie i październiku roku 1920 zawalono składy ziemne

maka, ziarnem nasieniem, soli i nafta.

aby te skarby rozdać pomiędzy mieszkańców za śmieśnię niską cenę, na bajecznie łatwe spłaty lub zgola bezinteresownie.

Wojnowie gmin i starostowie wsi nie omieszkali jednak pouczyć odbiorców tych dobrodziejstw o tem,

co wiedzieć byli powinni.

A to, że w Polsce naród przy miera głodem, że pachnia bez soli i słońca od łuczywa, i wogóle jęczy w jarzmie pańskiej niewoli.

Miał tego.

Z tamtej strony Czerwonego Wierchu przychodzili zbiegowie (a w gruncie rzeczy płatni agenci), którzy na Meke Chrystusową przysięgali, że w Polsce człek siemiężny

gorzej żywie od trzody.

Miklosz Skwara, starosta w przysiółku Kolebrzeskim, otrzymał także przydział „plebiscytowy”. Na trzysta duszy przydzielili mu — z wyjątkiem —

inaki pszennej, pięć beczek nafty, ośmdziesiąt kilogramów soli, trzy wozy siewnego żyta, owsa i kukurydzy.

Starosta Kiełmarku

wiezwał do siebie wszystkich wójtów i podwójtów, a między innymi znalazł się i Skwara.

— Rząd Republiki trzeźwizny o wszystkich obywateli, o głodopierdymnych bardziej niż o Czechów i Słowaków. Powiedzieć to w swoich wioskach, rozdając przesłane wam produkty — oznajmił z przymiśleniem reprezentant władzy.

I w ten deszcz ciągnął długo. Skwara powrócił do swoich. Nazastrz była niedziela —

dzień do pogadan k soczylacy.

Przy kościółku dowiedzieli się kolebrzeżanie, iż po niesporach mają zgłosić się do zagrody starosty.

Stawili się do jednego jako im przykazal. Miał się właśnie na podwieczerek, co powiedziano na wstępie niżej relacji.

Wywiódł ich przed wrota i na

Isnienia słoneczne

na szczytach Tatr ukazał.

— Tam Poliszca, matka nasza — rzekł z głębokim rozrzewieniem — do niej powróćcie musimy. Soli tam, chleba i „gazu” bogactwo nieprzebrane i stamtąd pepiki dowieża one cenności, by lud uczciwy tu bałamuć. Nie bierzcie tej

misli soczewicy.

bo — dają wam ją za zaprzęstwo. Jak Judaszowi srebrniki za krew Zbawiciela.

— A jednak można by to przyjąć, boć zawsze się przygodzi. I sól, i maki i inne — ożwał się nieśmiało Geza czyli Grzegorz Stoczek.

— Prawdę mówię — przytaknęli inni.

— Tedy bierzcie — jęknął głucho starosta i drzwi do śpichrza otworzył.

Nikt jednak niczego nie wziął, bo sól i maki i ziarno

przesłakły nafta.

rozlaną niewiadomo kiedy i przez kogo.

Miklosz vel Mikolaj Skwara powędrował teje nocy do wzięcia w Kiełmarku obwiniony o złośliwe uszkodzenie dobra państwowego.

agentów ochrony, aby otoczyli opieką cenną przez

syłkę tak długo, aż zabiorą ją gazynie spoczywa beczulka tego

Agenci umieszcili się w magazynie kolejowym i nie spuszczała z oka baryłki, by zbrodnica jakąś ręką

nie zatrula koniaku.

Zdarzyło się, iż tego właśnie dnia przybył na stację urzędnicy „kontrolni” w celu sprawdzenia, czy rachunki stałyby znajdowały się w porządku.

Zawłodca stacji żył z kontrolerami na bardzo dobrej stopie, a przyjaźń ta nie narażała go wcale

na wydatki.

Zyskiwał ją sobie w genjalny sposób.

W rozmaitych sezonach, gdy nadchodzili do Petersburga transporty różnych przysmaków i lakoci, zapraszał do swego biura kontrolerów. To nic, że przepadała wtedy jakaś skrzynka z południowymi

owocami lub kaworem.

spisywano protokół przy świadkach, iż przesyłka była źle opakowana lub uszkodzona ja w drodze. Jeśli właściciel posiłki posiadał dosyć cierpliwości, po kilkunastu latach mógł otrzymać

odszkodowanie

od zarządu kolei.

Na przyjęcie kontrolerów, pajażowało się kilka butelek wódki, sporo przekąsek i owoców południowych z Kaukazu. Humory się poprawiły. Jeżyki rozwiązwały, a że trudno pić człowiekowi, gdy patrzy na niego ludzie o suchych gardłach, przeto poproszono do kompanii

do 50 kop.

za butelkę...

— Daliśmy, co mogliśmy dać najlepszego — bełkotał pijany kontroler. — Niech wiedzą, że nie jesteśmy świnie i imperatorowi oddaliśmy ostatnią kieszulke...

— Rebiata! „Boże carja ciera ni” — od serca!

I przy wycie carskiego hymnu jeden po drugim kładł się pokodem na stojące obok worki z makią.

Przypomnianno sobie, iż w ma

Małżeństwo na przeciąg

jednego dnia

Persowie żenią się, określając zgóry

jak długo trwać ma pożycie

małżeńskie

W następnej sali czeka już kapłan, który połączyć ma parę

wezłem małżeńskim.

Ceremonia nie trwa długo. Wnoszą kawał chleba, czas

kę wina i soli. Kapłan odczytuje ze świętej księgi modlitwę, urywa

kawałek chleba.

macza go w soli i daje nowożeńcom do spożycia, wymieniając przytem termin, jak długo mają być sobie wierni, oddani i przyjaźni.

Skoro nowożeńcy wypowiedzą ślubowanie, podaje im kapłan

czare wina

do wypicia.

Małżonek musi jednak przed wypiciem ostatniego haustu zobowiązać się do wypłacenia swej żonie

pewnej sumy pieniężnej

w dniu ukończenia małżeństwa.

Suma ta zależna jest od uznania kapłana. Jeśli narzeczonemu wydaje się zbyt duża, odrywa czare wina od ust i

protestuje.

I czyni to tyle razy, aż suma wyda mu się przystępną.

Z prawa krótkoterminowego małżeństwa korzystają bardzo często europejczy, dzieląc się zaś turkistańskie

chętnie się godzą

na związki z nimi, gdyż są hojni i nie oszukują swych żon przy wypicie należności

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

Jeśli wybrance

odpowiada termi.

wstaje ze swego dywanu i podaje kandydatowi do małżeństwa rękę.

Małżonkowie

zbiierają się dziewczęta, chętne do zamążpościa. Po zaplaceniu należności za pośrednictwem, wchodzi mężczyzna do izby, w której siedzą przy ścianach kobiety i dziewczęta

różnego wieku.

Mełczyzna obejrzawszy je do kładnie wybiera sobie jedną lub kilka, oświadczając zgóry na jak długo czas pragnie, by była jego żoną.

TAJEMNICE PIWNIĆ DOMU ROMANOWYCH

Koniak carski na libacji agentów ochrony

Rezbiwszy beczkę z najprzedniejszym likworem, toastowali

skradzionym trunkiem za zdrowie „batiuszki”

Piwnice cesarskie dworu Romanowych były niewatpliwie najlepiej zaopatrywanymi piwnicami świata. Stały one pod zarządem

znakomitych fachowców, którzy gromadzili skarby nie tylko z Krymu i z Kaukazu, ale także z nad Renu, Franch, Hilszpanji, Włoch i Węgier.

Romanowie lubowali się w dobrych i

szlachetnych napojach.

Obok najprzedniejszych trunków mieściły się jednak w piwnicach carskich lichsze napoje, przeznaczone

na stół marszałkowski.

Carowie nakazywali oszczędzać wino i pod tym względem panowała zgola niecesarska hojność, czasami bowiem podawano osobom

mniej dostojnym

napój, iż trudno go było przełknąć.

Zato wódki, wszystkie bez wyjątku, były najlepszej marki. Co tylko istniało cennego i osobliwego w tym zakresie, po siadała piwnica cesarska, od „zwykłej beczyszczyny”, aż do najwzbrońszych

zagranicznych koniaków.

Amatorem wódek był przede wszystkim sam car.

Ponad wszystkie jednak napoje przekładał on koniak francuski.

Pewnego dnia wrześniowego prezydent republiki francuskiej przysłał carowi baryłkę znakomitego koniaku. Skoro awizo kolejowe nadeszło do carskiej kancelarii, wysłano na tychmiast dwóch

agentów ochrony,

aby otoczyli opieką cenną przez

syłkę tak długo, aż zabiorą ją gazynie spoczywa beczulka tego

Agenci umieszcili się w magazynie kolejowym i nie spuszczała z oka baryłki, by zbrodnica jakąś ręką

nie zatrula koniaku.

Zdarzyło się, iż tego właśnie dnia przybył na stację urzędnicy „kontrolni” w celu sprawdzenia, czy rachunki stałyby znajdowały się w porządku.

Zawłodca stacji żył z kontrolerami na bardzo dobrej stopie, a przyjaźń ta nie narażała go wcale

na wydatki.

Zyskiwał ją sobie w genjalny sposób.

W rozmaitych sezonach, gdy nadchodzili do Petersburga transporty różnych przysmaków i lakoci, zapraszał do swego biura kontrolerów. To nic, że przepadała wtedy jakaś skrzynka z południowymi

owocami lub kaworem.

spisywano protokół przy świadkach, iż przesyłka była źle opakowana lub uszkodzona ja w drodze. Jeśli właściciel posiłki posiadał dosyć cierpliwości, po kilkunastu latach mógł otrzymać

odszkodowanie

od zarządu kolei.

Na przyjęcie kontrolerów, pajażowało się kilka butelek wódki, sporo przekąsek i owoców południowych z Kaukazu. Humory się poprawiły. Jeżyki rozwiązwały, a że trudno pić człowiekowi, gdy patrzy na niego ludzie o suchych gardłach, przeto poproszono do kompanii

do 50 kop.

za butelkę...

— Daliśmy, co mogliśmy dać najlepszego — bełkotał pijany kontroler. — Niech wiedzą, że nie jesteśmy świnie i imperatorowi oddaliśmy ostatnią kieszulke...

— Rebiata! „Boże carja ciera ni” — od serca!

I przy wycie carskiego hymnu jeden po drugim kładł się pokodem na stojące obok worki z makią.

Przypomnianno sobie, iż w ma

Małżeństwo na przeciąg

jednego dnia

Persowie żenią się, określając zgóry

jak długo trwać ma pożycie

małżeńskie

W następnej sali czeka już kapłan, który połączyć ma parę

wezłem małżeńskim.

Ceremonia nie trwa długo. Wnoszą kawał chleba, czas

kę wina i soli. Kapłan odczytuje ze świętej księgi modlitwę, urywa

kawałek chleba.

macza go w soli i daje nowożeńcom do spożycia, wymieniając przytem termin, jak długo mają być sobie wierni, oddani i przyjaźni.

Skoro nowożeńcy wypowiedzą ślubowanie, podaje im kapłan

czare wina

do wypicia.

Małżonek musi jednak przed wypiciem ostatniego haustu zobowiązać się do wypłacenia swej żonie

pewnej sumy pieniężnej

w dniu ukończenia małżeństwa.

Suma ta zależna jest od uznania kapłana. Jeśli narzeczonemu wydaje się zbyt duża, odrywa czare wina od ust i

protestuje.

I czyni to tyle razy, aż suma wyda mu się przystępną.

Z prawa krótkoterminowego małżeństwa korzystają bardzo często europejczy, dzieląc się zaś turkistańskie

chętnie się godzą

na związki z nimi, gdyż są hojni i nie oszukują swych żon przy wypicie należności

Małżonkowie

Wyniki wyborów do Rady Kasy Chorych w mieście i w powiecie.

Wczoraj o g. 7 wieczorem do lokalu Zarządu Kasy Chorych ponownie zgłosili się członkowie Komisji Głównych pracodawców i pracowników celem obliczenia głosów, które złożone zostały do urn wyborczych na prowincji w dn. 16 bm.

Komisja Główna Pracodawców

pod przewodnictwem dyr. Rygierta szybko bardzo ukończyła obliczenia, które ostatecznie przedstawiają się dla pracodawców, jak następuje:

Miejscowość	lista Nr 1	lista Nr 2	lista Nr 3	Unieważniono,
Supraśl	—	38	2	2
Wasilków	—	24	—	—
Zabłudów	3	4	—	—
Michałowo	9	19	—	8
Gródek	6	20	—	1
Razem prowincja	18	105	2	11
Białystok	126	543	35	23
Ogółem	144	648	37	34

Do Rady Kasy Chorych

wobec tego weszło z ogólnobywatelskiej listy pracodawców nr. 2 13, a mianowicie pp:

1. Hermanowski Wincenty
 2. Pines Izak
 3. Polak Leon
 4. Cytran Siraon
 5. Precel Władysław
 6. Beker Salomon
 7. Bakst Abram
 8. Rjczestadt Lejb
 9. Urbanowicz Bolesław
 10. Lichensztejn Abram
 11. Hejfer Karol
 12. Poczebalski Samuel
 13. Murkies Naftoli,
- z listy nr. 1 rzemieślników żydów 2, a mianowicie pp: Pat Leon i Goldberg Elja; lista nr. 3 przepada.

Oddzielnie obradowała

Komisja Główna Pracowników.

Tu już na wstępie dała się zauważyć stała organizacja list 2 i 5, które nie zdołały nietylko

zorganizować prowincję, urządzić wiec i t. p. lecz nawet często

nie mogły przestać afiszów

wyborczych i numerków.

Lista nr. 7. (M. P. R.) posiadała w swym rozporządzeniu

kilkunastu agitatorów

w tym aż 4 przybyło z Warszawy. Lista ta była się ratować zrućcia wszystkie rozporządzenia siły na prowincji, w czym usił nie dopomagał sam p. Szaykowski.

Prowincja tak jak Białystok

zaima została literackim

bibułą agitacyjną i numerkami do głosowania.

Wynik ostateczny

wyborów na prowincji i w Białymstoku przedstawia się dla pracowników następująco:

Miejscowość	lista Nr 2	lista Nr 4	lista Nr 5	lista Nr 7	Unieważniono
Supraśl	45	10	7	309	4
Gródek	15	68	9	1	122
Michałowo	2	27	—	152	27
Zabłudów	8	21	26	—	10
Wasilków	5	34	116	54	28
Czarny Błok	1	—	—	82	4
Razem prowincja	76	160	158	598	195
Białystok	503	1033	903	688	467
Ogółem	579	1193	1061	1286	662

Ilość znaczących głosów unieważnionych należy domagać się, że komunisty mimo unieważnienia ich listy złożyli demonstracyjnie na szóstkę aż 513 głosów które zostały unieważnione.

W wyniku wyborów

z listy nr. 2 (P. P. S.) wchodzi do Rady 4 członków,

a mianowicie pp:

1. Muszyński Aleksander
2. Hoffman Robert
3. Hajducyk Stanisław
4. Gawryluk Piotr

z listy nr. 4 (ogólnobywatelskiej, zw. reh.) wchodzi 9 czł.

a mianowicie pp:

1. Kizelsztejn Chaim Borel
2. Waks Jakób
3. Rubinsztein Samuel-Berkner
4. Flominsztein Benjamin
5. Starowieński Izak
6. Pejch Szmul

7. Paschin Salomon

8. Kimche Hirsz

9. Szejn Debora

z listy nr. 5 (Chrześc. org. robotn.) wchodzi 8 czł.,

a mianowicie pp:

1. Sochoń Stanisław
2. Klatow Aleksander
3. Wróblewski Szczesny
4. Jajski Jan
5. Parfjanowicz Stanisław
6. Fabjan Antoni
7. Kunigiel Brenislav
8. Tryburski Jan

z listy nr. 7 (M. P. R.) wchodzi 9 czł.,

a mianowicie pp:

1. Poterało Leon
2. Głński Władysław
3. Filipowicz Władysław
4. Misiewicz Paweł
5. Pładowski Kazimierz
6. Normantowicz Władysław
7. Kwarkowski Stanisław
8. Jurek Józef
9. Salinger Władysław

Prowincja zatem urzędowała empeperowców, których wspomagał zw. „Praca” i p. Szaykowski. Trzeba dodać, że na prowincji nie docierali pisma oświeceniowe oświecające osobę p. Szaykowskiego jego działalność i rolę N. P. R. które wzięło w obronę ponosząc tem samem winę za ruinę Kasy w Białymstoku. Co więcej

robotnik na prowincji jest mało uświadomionym czego dowodem jest fakt, iż meżowie zaufania poszczególnych list na posiedzeniu komisji zgóry

przepowiadali rezultat głosowania

zanim otwarto koperty. Naprz. w Gródku komunisty zasypali miasteczko numerkami i w rezultacie otrzymali na 215 głosujących 111 (sto jedenaście głosów), które unieważniono; Supraśl zasypali kartkami empeperowcy i dostali 309 głosów; Wasilków tylko w większości dał głosy na listę Nr 5. Słowem tu

któremu wzięli w

numerek zwyciężył.

Jednakże nie cofamy tego cośmy powiedzieli. Moralnie lista Nr. 7 poniosła klęskę, chociaż zyskała o jednego więcej aniżeli płałka kandydata Phyrusowe to zwycięstwo.

Jak się odbywało głosowanie na prowincji świadczy przykład. W Czarnym bloku głosowanie zamiast o godz. 8 rozpoczęło się o godz. 1 poł., w Michałowie i Wasilkowie

zrobiono sobie przerwę obiadową

godziną. Podczas głosowania brakowało często meżów zaufania, co było niebezpiecznym jeśli się zważy, że

członkowie komisji wyborczych mianowani byli

przez p. Szaykowskiego. Na stołach w lokalu wyborczym rozłożone były słodki i t. p.

Tak czy inaczej

było raz skończyć ze

był przedzej Kasę ujął w swe

rece Zarząd z wyboru.

SKŁAD MEBLI

J. HERMAN

Białystok, ul. Lipowa Nr 16, tel. 467, firma istnieje od 1890 roku.

Najtańsze źródło do nabycia mebli: kredensów, szaf, łóżek, stołów, krzeseł dębowych, oraz wiedeńskich w dużym wyborze.

Adres: Białystok, ul. Lipowa 16, tel. 467.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości wszystkich kogo to dotyczyć może, że Zarząd Masy Upadłościowej niewypłaconego dłużnika Morducha Kowalskiego, zatwierdzony został decyzją Sadu Okręgowego w Białymstoku z dnia 9/16 stycznia 1925 roku i siedziba jego mieści się w Białymstoku, przy ul. Warszawskiej pod Nr 34.

Prezes Zarządu Masy Upadłościowej (—) Br. Gruszkiewicz, Adwokat

Sekretarz (—) B. Stokowski.

Jako zabezpieczenie od przesiągnięcia dozwolone jest używać regularnie, przy zmianach temperatury

Scotta
Emulsja Tranowa

Od dziesięciu lat emulsja ta okazała się jedynym środkiem zapobiegawczym.

Przy zakupie prosimy zwracać uwagę na oryginalną markę

EMULSJI SCOTTA.

Żądać w aptekach i drogeriach.

Opłata za druk.

Zgubiono książkę

wojskową, wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Stanisława Sokolowskiego rocz. 1884) zam. w m. Łapach — Lesniki Drobne. 140

Zgubiono dowód osobisty wyd. przez Starostwo Białostockie, książeczka wojskowa, wyd. przez Kom. sje. Koutroina w B. ku na imię Ignacego Bakunowicza rocz. 1892 zam przy ul. Dalekiej Nr 6. 141

Zgubiono paszport zagraniczny na jazę do Palestyny wyd. przez Starostwo Białostockie, na imię Szmuel Dworak, lam. przy Rynku Kosciuszki 40. 142

Masywna blegle pióra na maszynę poszukiwacze pracy Połada maszynę własną. Oferty npraszają skierować do administracji „Dziennika”. 101

Kupię maszynę do pisania mało używaną system „Underwood” lub „Remington”. Oferty do „Dziennika”. 101

Dr. A. KAGAN
Siemkiewicza 28.
Powrócił i wznowił przyjmować chorych.

Dr. NEUMARK
Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 10—12 i od 3—8 popołudn.
Białystok, ul. Kilińskiego 11 (ul. Niemiecka).

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.
Leoz. i przedwiołki. premien. Rentgena i lampy kwarcowej.
Przyjmuje od godz. 10—1 i od 4—8. 2924
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa 17.

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne-skinne
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—7.
Białystok, ul. Kilińskiego Nr 8.

Znana artystka teatrów paryskich

PANI

MARJA TRUÉM

przybywa na nasze zaproszenie specjalne do Białegostoku i przed wyświetleniem filmu

„Fijolki Cesarskie“

w ubraniu ulicznej śpiewaczki hiszpańskiej.

ŚPIEWAĆ BĘDZIE

(na scenie i wśród publiczności, rozrzucając wonne fijolki)

Sliczną piosenkę „VIOLETERA“

którą kreowała z wielkim powodzeniem do tegoż filmu w Paryżu.

Muzyka Jose Padilo, słowa polskie: Z. Bajkowskiej.

PREMJERA

największego dzieła filmowego Francji

FIOŁKI CESARSKIE

potężny dramat w 9 aktach

z bożyszczem Paryża

RAQUEL MELLER

w roli głównej.

Jutro w czwartek 19 lutego

w kinie „APOLLO“.

AAAAAAAAAAAA

Dr. Leon KRYŃSKI

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe.
Przyjmuje od godz. 9—1 i od 4—8.
Kobiety i dzieci od 4—8.
Białystok, ul. Lipowa 33.

KINO „MODERN“

ŚPIEW

Według słynnej powieści

M. ARCYBASZEWA

zabronioną w czasie caratu przez cenzurę rosyjską

SOLO

SANIN

Wielki współczesny dramat erotyczny w 8 aktach

wykonany pod nadzorem autora

w rolach głównych: Artyści scen polskich i zagranicznych w rolach głównych:

JÓZEF WĘGRZYN

w roli oficera Zardina

MAGDA SONIA w roli **OSKAR BEREĞI** w roli **SANINA**

CHÓR

CHÓR

Uwaga! Oraz ten film nie wspólnego z niemieckim plagiatem wyświetlanym pod tymże tytułem przed rokiem w jednym z tutejszych kin.

W programie odśpiewane będą romanse cygańskie i pieśni ludowe na motywy rosyjskie.

Ilustracja wokalo-muzyczna wykonana przez artystów śpiewaków i koncertowego zespołu orkiestrowego pod batutą S. POMERANCA

Przedpisywanie: 1000 miejscowa — Zp. 4.50 — zamiejscowa wraz przesyłką — Zp. 5.40 — zagraniczna — Zp. 8.00

Wielkoformatowe: 1000 miejscowa — Zp. 6.40, zamiejscowa — Zp. 7.40, zagraniczna — Zp. 10.00

Wielkoformatowe: 1000 miejscowa — Zp. 6.40, zamiejscowa — Zp. 7.40, zagraniczna — Zp. 10.00

Wielkoformatowe: 1000 miejscowa — Zp. 6.40, zamiejscowa — Zp. 7.40, zagraniczna — Zp. 10.00

Polka drukarska w Białymstoku, Sp. Akc., ul. Warszawska 61.